

# KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Wybory do Izby Deputowanych we Francji

### PRZEBIEG WYBORÓW

**PARYŻ. 2.5. (Pat.)** Wybory rozpoczęły się w niedzielę o godz. 8-ej rano. Frekwencja wyborców w Paryżu wynosiła około 70 proc., na prowincji znacznie mniej. O godz. 6 wiecz. zamknięto lokale wyborcze i rozpoczęło się obliczanie głosów.

Rano młodzież należąca do Ligi Patriotów, zgromadziła się przed ratuszem w Iryry na przedmieściach Paryża i usiłowała wywieść na ratuszu sztandar trójkolorowy. Rada miejska Iryry skłamała się w większości z komunistów. Między młodzieżą i komunistami doszło do starcia, podczas którego 7 osób zostało rannych. Kilkunastu demonstrantów aresztowano.

W Bellorcie wybuchła krwawa bójka między nacjonalistami i socjalistami. Dwie osoby zostały rane.

W Bar-le-Duc odbyło się wczoraj późnym wieczorem zebranie wyborcze, podczas którego wybuchła bójka. Burmistrza przewieziono nieprzytomnego wskutek pobicia do szpitala.

**PARYŻ. 2.5. (Pat.)** Poincaré, mieszkający w posiadłości w Clos, przybył o godz. 10 ej do merostwa, wrzucając w zamkniętej kopercie swój głos do urny.

### ŚMIERĆ DEPUTOWANEGO W LOKALU WYBORCZYM

**PARYŻ. 2.5. (Pat.)** B. deputowany Lorin z frakcji Maginota zmarł na udar serca w lokalu wyborczym, oczekując na wyniki wyborów.

### DEPUTOWANY OSSOLA ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

**PARYŻ. 2.5. (Pat.)** B. posekretarz stanu deputowany Jean Ossola, wczoraj wieczorem jechał samochodem na wiec przedwyborczy. Samochód spadł z nasypu 50 metr. Ossola poniósł śmierć. Towarzyszący mu krewny zmarł w kilka godzin potem.

### KTO ZOSTAŁ WYBRANY?

**PARYŻ. 2.5. (Pat.)** Tardieu wybrany został w Bellorcie 5671 głosami na 9817 głosujących. W Orange wybrany został b. minister socjalno-radykalny, Daladier. W Le Creusot sekretarz generalny partii socjalistycznej, Paul Faure, przepadł, a w okręgu tym przeszedł kandydat umiarkowany. Ministerowie Reynaud i Rollin zostali ponownie wybrani w Paryżu. W Seman wybrany został posekretarz stanu obrony narodowej Riche. W Alzacji wybrani zostali ponownie deputowani regionalni Sturmel, Meck i Brom. B. minister Oberkirch został wybrany, przepadł natomiast deputowany regionalista Hauss, ściślejsze głosowanie odbyło się pomiędzy posłami regionalistycznymi Walterem i Brosly. Ściślejsze głosowanie podlegać będzie w Paryżu posekretarz stanu w ministerstwie robót publicznych, Pechin. Painlevé wybrany został ponownie w Nantes. Ściślejszemu głosowaniu podlegać będzie w Dijon posekretarz stanu dla turystryki Gaston Gerard.

W okręgu wyborczym Brianda — Nantes — wybrany został umiarkowany republikanin Duez. W Alzacji odbędzie się ściślejsze głosowanie między deputowanymi regionalistami Rosse i Dahlet. W Nancy wybrany został ponownie b. minister Marin, przewodniczący federacji republikańskiej. W Marsylii wybrano ponownie przewod-

niczącego izby Bouisson'a. Ściślejszemu głosowaniu podlegać w okręgu Girond — Mandel. W Lyonie przeszedł Herriot. Wedle obliczeń z godz. 22.30 wybranych zostało 15 republikanów, 6 republikanów lewotowych, 4 republikanów radykalnych, 9 socjalnych radykałów, 4 socjalnych republikanów i 5 socjalistów. W 32 wypadkach odbędzie się ściślejsze głosowanie.

Wybrano: minister Flan i z m. Lille, Salengros, Blum i przewodniczący socjalistów Rainadel. Ściślejszemu głosowaniu podlegać będzie redaktor „Echo de Paris”, Kerillis.

Z okręgu Sekwany wybrano Spalin, z okr. Mulhouse—Grunbach. Przepadł przy wyborach redaktor „La Journal industrielle” Lyuzetel.

Według ostatnich obliczeń nadeszłych w nocy wybrano: 33 republikanów, 12 republ. lewic., 12 rep. radyk., 22 socj. rad., 9 socj. republ., 18 socj.

W 81 okręgach odbędzie się ściślejsze głosowanie.

Republikanie	zyskali	12	mand.
Republ. lewic.	4		
rad.	5		
Socj. rad.	7		
republ.	2		
Socjaliści	5		

### OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW WE FRANCJI.

**PARYŻ. 2.5 Pat.** Pierwsze głosowania dały rezultaty następujące: 224 wybranych, w tem 200 były posłów i 24 nowych. ściślejsze głosowanie rozstrzygnie o losie pozostałych 387 mandatów.

W uzyskanych już rezultatach uderza przedwzrostkiem spadek głosów prawicowych i doskonała pozycja lewicy głównie radykałów, którzy wczoraj nie stracili ani jednego mandatu, natomiast zdobyli kilka nowych. Wybrani wczoraj posłowie należą do następujących ugrupowań: konserwatyści 2 mandaty, umiarkowani 64, chrześcijańscy demokraci 10, republikanie lewicowi partii Tardieu 25, republikanie radykalni 20, radykałowie społeczni Herriota 55, republikanie socja-

listyczni, czyli partii Painlevé 12, socjalistów 39, komunistów 2.

„Dziennik radykalny „Oeuvre” twierdzi, że w przyszłą niedzielę nastąpi ostateczne zwycięstwo lewicy. To samo zapewnia „Volonté” pana Caillaux.

„Matin” w artykule zatytułowanym „Silne przesunięcie na lewo daje do zrozumienia, że należy już dziś liczyć się z przesunięciem większości w kierunku radykalnym.

„Petit Parisien” podkreśla dużą liczbę wybranych posłów radykalnych, oraz perspektywę drugiego głosowania pomyślnego dla większości koncentracji republikańskiej.

„Echo de Paris” powiada, że sytuacja pozostanie na ogół bez wielkich zmian, i że radykałowie zwyciężą kosztem socjalistów, zaś „République” w artykule Pfeiffera silnie akcentuje, że radykałowie zwyciężą kosztem umiarkowanych i prawicy.

Lewica wierzy, że Mandel przepadnie w przyszłą niedzielę, natomiast prawica triumfuje z powodu porażki sekretarza generalnego partii socjalistycznej, Pawła Faure'a, który przepadł w cytadeli robotniczych zakładów Schneider & Creuzot.

Wybrani są trzej najwybitniejsi adwokaci paryscy: Torres, Moro Gialfieri i Campinchi.

Zdaje się nie ulegać kwestji, że ściślejsze głosowanie dn. 8 maja wypadnie raczej przychylnie dla lewicy, tak, że na ogół przepowiedzieć można zwycięstwo w kierunku radykalizmu, w gruncie rzeczy dość umiarkowanego w polityce wewnętrznej, ale dość porywczego w polityce zewnętrznej.

Szczegółowo charakterystyczny, że według zapewnień kół dbrze poinformowanych, żony działacz radykalny Pfeiffer, znajdują się w kontakcie i prowadzi układy z licznymi przewódcami umiarkowanych, jak Tardieu i Paul Reynaud. Potwierdza to możliwość utworzenia rządu koncentracji republikańskiej, opartej w tym wypadku na większości centrowo-lewicowej.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W obecności prezydenta Doumer'a odbyła się w Sorbonie uroczysta akademja ku czci Goethego, zorganizowana przez uniwersytet paryski.

— Onegdaj rozpoczął się w Poznaniu proces przeciw szajce fałszerzy 20-złotowych banknotów z hersztem Tlustowskiem na czele. Ogólna liczba fałszyfkatów sięga sumy 60,000 zł. W czasie rozprawy oskarżeni do winy się nie przyznali.

— Z Turynu donoszą o śmierci profesora tutejszego Uniwersytetu Giuseppe Penano, wybitnego matematyka włoskiego.

— Przepyszają w Dublinie, że senat Wolnego Państwa Irlandzkiego prawdopodobnie odrzuci wniosek zniesienia przysięgi na wierność, który przeszedł w drugim czytaniu w Izbie 77 głosami przeciw 71.

— Przed paroma dniami ukazała się książka Olivinda Grundt o Ivarze Kreugerze p. t. „Czy król zapalek został zamordowany?”

### Epcha zamachu w Szaghaju

**LONDYN 3.5. (Pat.)** Według doniesienia korespondenta „Times'a” z Tokio, urzędowe koła japońskie traktują zamach bombowy w Szaghaju jako zwykłe przestępstwo polityczne, które nie pociągnie za sobą żadnych komplikacji międzynarodowych. Zamach dokonany był przez koreańczyka, a więc obywatela kraju, który jest pod władzą Japonji. Jest to więc przestępstwo natury wewnętrzno-politycznej i dlatego nie będzie miało rozważania w stosunkach międzynarodowych.

### Okradzenie pałacu królewskiego

**LONDYN, 2.5 Pat.** Do pałacu ex-króla Emanuela portugalskiego w Twickenham dokonano włamania. Mimo, iż król z małżonką posiadają 30-osobną służbę, bandyci zdohali w nocy przedostać się do wnętrza domu i zrabować ważne dokumenty, klejnoty, cenne obrazy i srebra domowe. Przepyszają, że włamanie ma również charakter polityczny — ponieważ ze stalowej szafy ex króla Emanuela zginęła paczka z korespondencją polityczną o doniosłym znaczeniu.

### NASIONA WYBOROWE — NARZĘDZIA

CHEMIKALJA ROLNICZE I OGRODOWE

SADZONKI ŻYWKOSTU „MATAOR” najlepsza pasta dla inwentarza i wiele innych artykułów niezbędnych dla W.W. Panów Rolników i Ogrodników poleca:

SKŁAD NASION OGRODOWYCH, ROLNYCH I ZBÓŻ

BOHDAN DRZEWIECKI I S-ka

Lublin, 5-to Długa 10 (w połowcu) telefon Nr. 11-25

CENNIKI NA ZADANIE BEZPŁATNIE. 623

### Kandydat Hitlera na prezesa sejmu

**BERLIN, 2.5 (Pat)** Partja narodowo-socjalistyczna wystawiła jako kandydata na stanowisko prezesa sejmu pruskiego pos. Kerla.

### Trzęsienie ziemi pod Marsylią

**PARYŻ, 2.5 Pat.** W okolicy Marsylii nastąpiło trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut. Obserwatorium marsylskie wydało komunikat, że centrum trzęsienia ziemi znajduje się odległości około 120 km. od Marsylii. Silniejsze trzęsienie ziemi odczuto w okręgu Var Vauciuse i Avignon, gdzie wyrządzone zostały znaczniejsze szkody materialne.

### Losy koalicji pruskiej w rękach Brüninga

**BERLIN, 2.5.** Ogłoszono komunikat oficjalny o naradach zarządu naczelnej partji centrowej, podkierowanej, ze strony rządu, powierza ostateczną decyzję w sprawie polityki wewnętrznej instancjom naczelnym. Kanclerz Brüning wygłosił jednogodzinną mowę o „sytuacji zagranicznej”. W kołach politycznych stwierdzają, iż decyzja zarządu naczelnego w dużej mierze zależy w dużej mierze od oświadczeń kanclerza.

## RYBY ŻYWE

Sprzedaje codz. w godz. od 8<sup>1/2</sup> do 4<sup>1/2</sup> popoł.

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

LUBLIN, Krakowskie-Przedm. 64.

# Konstytucja 3-go maja

Jedną z największych klątw, jakie można dostrzec na przestrzeni całych stuleci życia polskiego, stanowi bezkarność za największe gwałty wobec narodu i państwa. Rzeczpospolita szlachecka przedstawiała niespotykany w Europie chaos urzędów państwowych, bezprzekładną samowolę możnowładców i szlachty, była niewolą dla włościan i stanu mieszczańskiego, a bezrozumną matką źle wychowującą swoje dzieci wobec tych, którzy stali na szczytach hierarchii społecznej.

Możnowładcy, szlachta, duchowieństwo i królowiecia rządili się w dawnej Rzeczypospolitej, zerwali na nędzy chłopów pańszczyźnianego, wypasali się i tyli na olbrzymich fortunach najczęściej niewypracowanych, pojedynkowali się, hulali, frymarczyli i sprzedawali Polskę każdy na swoją rękę.

Braniczy, Rzewuscy, Poniatscy, Kosakowscy, to były typy, które decydowały o losach Polski.

Staszic, Kollataj, Kościuszko, Pułaski nie mieli uznania współczesnego pokolenia rządzącej szlachty.

To też w Polsce źle się działo ogółowi obywateli. Ciemnota, niesprawiedliwość i wielka krzywda szczyrzyły szederce uśmiechu. Szatan historii pchał Polskę w otchłań przepaści. Rzucał ją w ręce wrogów. Kopał nieprzebitą dol pomiędzy warstwą uprzywilejowaną a całą rzeszą pozostających w strasznej niewoli fizycznej i duchowej chłopów i mieszczan. Dostatni dworem szlacheckim i pysznym pałacem pańskim urągały ciemne nory bez światła, w których na nędznym barłogu, często wraz z domowymi zwierzętami spoczywał strudzony włościanin, niepewny jutra, a w każdej chwili czujący swą od wszechwładnego pana zależność.

Pozłociste karocje pańskie, otoczone rojem błyszczących dworzaków, a z drugiej strony wspólności wieśniaków, pochylony nad matką rolę, oto obraz różnic stanowych w Polsce i Europie ówczesnej.

Jeżeli do tego morza niesprawiedliwości społecznej, dodamy bezład, urzędów politycznych bezsilie króla, bezkarność i swawolę szlachty i możnowładców, złoto moskiewskie i prękipustwo, szkolnictwo w rękach jezuitów równoznaczne z bezgraniczną głupotą i tumanieniem umysłów bzdurnymi scholastycznymi, — to w tedy dopiero zrozumiemy jak doniosłym wydarzeniem politycznym była Konstytucja 3-go Maja, będąca dziełem niezliczonych najszlachetniejszych i najjętniejszych umysłów Polski ówczesnej.

Była ona wyrazem sił twórczych i zapowiedzią lepszej doli narodu.

Była wieczystą pieczęcią na wielkim dziele moralnego uzdrowienia narodu.

Na Konstytucję 3-go Maja nie wolno nam patrzeć przez pryzmat stosunków dzisiejszych.

Przeżycie 150 lat, wielkie rewolucje i przewroty społeczne, morze krwi robotniczej na ulicach potężnych ośrodków przemysłowych, ruchy wyzwolenicze, zdobycze socjalne wywalzione pięściami proletariatu i intelektem najszlachetniejszych umysłów daleko oddaliły nas od pańszczyzny, ponieważ nia godności człowieka obywatela.

Dzisiaj zdobycze Konstytucji 3-go Maja dla świata pracy nie przedstawiają żadnych wartości, lecz w ówczesnych stosunkach tepej i beznadziejnej głupoty szlacheckiej są ważnym dokumentem wskazującym, że część narodu polskiego zerwała z największymi wadami przeszłości i w gąszczu wiekowych przesądów wyrąbała drogę dla i dalszych poczyniła w duchu postępu demokratyzacji, a co najważniejsze daly twardej kościec urządzeniom politycznym państwa, króla uzbrowiły w berło władzy, z Sejmu wyrzuciły głupiego szlachcica wykrzykującego „liberum veto”, częściowo zasympaly wielkie przepaści socjalne, z chłopów uczyniły człowieka, a z mieszczanina obywatela.

Choćby Konstytucja 3-go Maja nie została zrealizowana, bo Targowica wsparta bagnietami Moskali i złotem moskiewskim zmiołła z powierzchni życia Dzieło Majowe lecz śladów jej doniosłości nie zatrzeć nie zdoła: przechodziła z pokolenia w pokolenie, jako droga i jasna pamiątka tragicznej przeszłości.

Epoka dzisiejsza ileż ma podobieństw z czasami Konstytucji 3-go Maja.

Zycie nasze wymaga gruntownych i radykalnych reform zapoczątkowanych przez Konstytucję 3-go Maja a niezręcznie rozwiniętych przez Konstytucję marcową. Ustrój nasz nie posiada cech trwałości, wymaga on głębokich przeobrażeń gospodarczych i politycznych w duchu daleko idących reform uspołecznienia środków produkcji, zapewnienia warstwom pracowniczym dominującej i decydującej roli w państwie — wychowania młodych pokoleń na dzielnych i światłych obywateli wolnych od wszelkich przesądów wbiętych zreszczeniem przez kler w umysły młodzieży. Epoka nasza domaga się wyzwolenia ducha ludzkiego z konwensu i przesądu, że tylko ustrój liberalno-kapitalistyczny zdolny jest dać szczęście ludzkości.

Ustrój ten zbankrutował. I każdy dzień, każda godzina i minuta są dla niego może ostatnim spojrzeniem na świat, któremu przysporzył tyle nieszczęść, tyle nędzy, tyle nieprawości ile ówczesnej Polsce głupi szlachcic, rozuczulony i swawolny magnat i chytry jezuita. W.W.

# 21a dzień 3 Maja

Święto majowe, jasne  
Wszedł w chwale słońce nad światem,  
Przypominając Polakom:  
"Każdy jest bratem"

Święto majowe, złote,  
Pamiątko dnia wielkości, co minęło,  
Przypomnij: „Nie koniec na tem,  
Ze jeszcze nie zginęła”.

Święto majowe, na dusze  
Zstąp z wieków białym gołębkiem,  
By lud zapatrywał się w wielkość.  
I ujrzał co jest najgłębiej.

Niech nie zasłępi nas chwila,  
Niech nas nie zman fał-atak.  
Stańmy się Polską przez wieszczów wymarzoną,  
Stańmy się „ludem świata”.

Zygmunt Klimuntowicz.

## P L A N

### 25-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

160.000 losów

na które pada w pięciu klasach

80.000 wygranych i 211 premij

Cena całego losu wraz z kosztami wynosi w każdej klasie 40 złotych

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku

1.000.000 złotych (MILJON ZŁOTYCH)

W PIERWSZYCH CZTERECH KLASACH:

4 wygrane po 60.000 zł.  
4 wygrane po 30.000 zł.  
4 wygrane po 15.000 zł.  
i t. p. razem  
14.000 wygranych oraz 160 premij po 1.000 zł.

W PIĄTEJ KLASIE:

1 premja	200 000 zł.	8 wygrane po 20.000 zł.
50 premij po	10 000 „	2) „ 15.000 „
1 wygrana	300.000 „	30 „ 10.000 „
1 „	130.000 „	81 „ 5.000 „
1 „	100.000 „	150 „ 3.000 „
1 „	75.000 „	500 „ 2.000 „
2 wygrane po	50.000 „	1.135 „ 1 000 „
6 „	25.000 „	64.064 „ 250 „

DATY CIĄGNIĘĆ:

I kl. 19 i 20 maja III kl. 14 i 15 lipca  
II kl. 16 i 17 czerwca IV kl. 11 i 12 sierpnia  
V klasa od 9 września do 12 października 1932 r. 751

ANIELA FLESZAROWA.

16)

## Bombikowa miłość

Czemu to nauczycielka nie ma dość pilnowania własnego nosa i dlicznego brudzi ładne galganki, kiedy glutka najlepiej grzmotnąć o komin, jak to wszyscy w Dziecinowie z dziada pradziada czynili i czynią!

Dobrze jest Marylce na nowem mieszkaniu u Marcjona Sobczyka. Lubią ją tam, bo im wystraszyla z kwatery pułkownika, na którego soltys teraz labi-dził i Jocy, a przez to gospodarze znowu czują się dobrze u siebie w domu.

Mieszka bo mieszka, ale ciele dziętej jej niema, bo siedzi w szkole, a gospodyni chodzi se po całym domu, kwiaty pielęgnuje, w kuty zasiera. Nie to co dawniaj! Pełno ich było wszędzie tych mowchów, a i komora trza było przed nimi na kłódkę zamykać!

Marylka zajmuje najładniejszy pokój w domu Sobczyka. Jeden tylko, drugi który mieli ordynansi pułkownika, powraca znow do prawej właścicielki, czem Sobczykowa jest tak u siebie w domu, że ogalca cały swój ogródek z kwiatów i ubiera nimi pokój Marylki tak grun-townie, iż nawet tiulowe firanki zostają

poprzetykane kwiatami — niby barwnym haftem.

Nie może się Marylka skrzyżać na brak respektu we wsi, o, niel ta historia z pułkownikiem pomogła jej bardzo! Nawet oficerowie, kwatrujący we wsi, klanją się jej ujrzejmie, chociaż Marylka stara się tych ukłonić nie widzieć. A gdy tak po całodzienniej pracy wypoczywa siedząc na schodkach swego ganeczku i patrzy na zachodzące zorze odbijające się w sennej tafli jeziora, czuje jak Dziecinów mocno wrasta w jej życie i nawet już jej, nie żal Remb-kowa.

Jednak niekiedy, zagnała, oderwie się, echem w sercu tęsknota, zamroczy bólem, przesłoni oczy mgłą łez. Zama-jacza w tej mgie habrowe fienice Jaska Wardy, a ustom zasłuchanym w melodie przebrzmiałych ech, zwiuduje się czyjeś wołanie, czyjaś prośba serdeczna o lotność, o pamięć, o cierpliwość i wiarę.

Dzisiaj motylemi skrzydły w powietrzu niewypowiedziane słowa, i kłaja w szumie wiatru niewyżnane uczucia. Mocno wówczas obejmuje serce więź wspomnień — och, jak mocno.

Dopiero na czelcinowskim — jeziorze można odwinąć z serca dręczący pas tęsknoty, dopiero plusk wioseł o gładką powierzchnię wody, przyprowadza Ma-

rylke do r... wagi.

Długi jest dzień letni — Słońce grzcie nie ustaje. Od wschodu do zachodu szmat nieba obejść musi, zanim luno zachodnie zetkną się pierścieniem z pierwszemi brząskami świtu.

Nie mogą słońcu nadążyć w pracy nawet najlepsze gospodynie, co przecie nawykły do harunku i rannego wstawania.

Nadchodzi pora żniw. Niedobry to czas i ja rozpoczęcie kursów dla dorosłych. Utrudzona całodzienną pracą i opieką młodzieży, wypoczywa wieciorami, leżąc w siodkach na murawie, ani im ksiątka w głowie. Co zwaświ idł kapaci się w jeziorze i tyle całej rozrywki.

Tak więc szkółka i ochrona jest pełna, ale pod wiecior izbza szkolna pu-stoszaje i zamknąwszy ją, Marylka próżno z kluczem w ręku oczekuje na schodkach swego ganeczku, czy kto z młodzieży nie przyjdzie po ksiątkę, gazetę, lub poprostu na pogawędkę.

„Semper fidelis” — są tylko nasi młodzi przyjaciele: Luczek, Jobda i Bombik. Zaden z nich nie przyjdzie obok szkoły, by nie zejść i nie zapytać, czy nauczycielka czego nie potrzebuje.

„Bo jeśli byś ty, trza skoczyć do Warszawic do sklepu, to oni i owszem. A może potrzebny jest jakiś nowy sprzęt dla szkoły, stolec czy półteczka to oni

zaraż go zrobić, jeszcze dziś wieciorom narzędzia przecie są.

A przy okazji półteczkę sobie gazet tej z kolorowymi ryćniami i zapytaj po raz dziesiąty zreszta, o której go dzinie w niedzielę mają się zebrać, dl dokonoczenia” czytania tej pięknej opowieści o Angellim, czy Anhallim, — jak tam.

A pocichu, oglądając się na wszyscy strony zakomunikują pani, że wcc ra znaleźli porzucone przez żołdatów polu dwa karabiny i nie wiedzą co nimi zrobić.

„Odać — czy schować? — Starzy to kał-odać, jest przecie rozporządzenie? ni i oni zawsze mają „pietra”.

Wchodzą więc wszyscy czworo do pokoju i przykniawszy drzwi do izby Sobczykowej, radzą gdzie to ukryć.

Wielka jest dębowa szafa do ubrań starego Sobczyka — wiszą w niej tylko dwie sukienki nauczycielki i płaszczki można przecie zwinąć ten kłopot w galgany i nakryć bielzną w kącie szafy.

„A może oddać moskalom?” — mskrupuły młody Jobda.

„Iż go glup!” — irytuje się Bombik — bediesz ty oddawał, kiel im niepotrzebne. Rzucają przecie sami.

(D. c. n.)

# Pierwszy maja w stolicy i na prowincji minął spokojnie

## Komuniści usiłowali wywołać awantury

Pierwszy maja w stolicy minął zupełnie spokojnie. Jedyne małe grupy komunistów od 80 do 100 osób usiłowały kilkakrotnie urządzić sporadyczne manifestacje, które jednak bez trudu likwidowała policja.

O godz. 11-ej na plac Teatralny przybyły pochody z poszczególnych dzielnic PPS, dawniej Fr. Rew. w liczbie około 8000 ludzi, poczem sforsowali się pochody, który przeszedł przez miasto.

PPS, CKW, zebrała się na pl. Grzybowskim. Po wysłuchaniu przemówień pochód liczący również około 8000 ludzi udał się na plac Teatralny, gdzie dołączyły się nowe grupy, poczem przedefiniowały ulicami stolicy.

W dzielnicy żydowskiej odbyły się wiele i pochody Niez. Soc. Partji, Poalei Sjon prawnicy i Bundu. Liczba uczestników poszczególnych tych pochodów nie przekraczała 200 osób.

Poza drobną utarczką, która wywiązała się między pochodem PPS, dawniej Fr. Rew. a grupą komunistów na Pradze przed kostiumem sw. Florjana, przyczem z grupy komunistów dano kilka strzałów w górę, porządek nigdzie nie został zakłócony.

Manifestacje zakończyły się około godz. 2-ej popołudniu. O godz. 3-ej tramwaje i autobusy wyruszyły na miasto. Przebieg uroczystości na terenie województwa warszawskiego miał charakter spokojny. Liczebność pochodów nigdzie nie przekroczyła 200 osób.

## Komuniści usiłowali urządzić masówki

W Łodzi organizacje robotnicze urządziły dwa pochody manifestacyjne. Pierwszy przeszedł ulicami miasta pochod PPS, dawniej Fr. Rew. O godz. 11 wyruszył z Wodnego Ryńku i przeszedł ulicami śródmieścia, kierując się do grobów poległych w r. 1905 na Polesiu Konstantynowskiem, pochod PPS, CKW., niemieckiej socjalistycznej partji pracy, Bundu i Poalei Sjon prawnicy. Pochód ten liczył 6 do 7 tysięcy osób. W ciągu całego dnia na terenie Łodzi do zamieszek żadnych nie doszło. Komuniści, którzy trzykrotnie usiłowali urządzić masówki, byli bez użycia broni rozproszeni przez policję. W czasie przemarszu członków PPS, CKW, dzielnicy Widzew nieznany sprawca rzucił petardę pod tramwaj, z zamiarem wywołania popochu. Do zadziw. jednak zajść nie doszło.

Na terenie województwa łódzkiego w większych miastach odbyły się pochody. Nigdzie do niepokojów nie doszło. Zerówno w Łodzi jak i na terenie województwa komuniści wykazyli bardzo słabą działalność. Tramwaje w Łodzi kursowały cały dzień bez przerwy.

## Rozruchy w Sosnowcu

### kamienie i cegły posypały się na policję

Pomimo gorączkowych przygotowań do wystąpienia w dniu 1 maja poczynionych przez komunistów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, w większości miast i miasteczek powiatu będzińskiego panował spokój. Pochody socjalistyczne minęły zupełnie spokojnie, tylko w kilku miejscowościach usiłowali komuniści doprowadzić do awantur i starć z policją. W Dąbrowie Górzej, pod Sosnowcem, gdzie o godzinie 10-ej rano doszło do starcia między tłumem około 700 demonstrantów komunistycznych a policją, w czasie którego padło ze strony demonstrantów około 30 strzałów rewolwerowych oraz kamienie i cegły na policję, kilku policjantów użyto w obronie własnej broni palnej. W wyniku starcia kontuzjowanych zostało 5 policjantów oraz zrzuconych dwóch demonstrantów: Borca Votr i Męga Stelmach, 12-ej uczestnicy robotniczej Partji Władysława, odnalazła się grupa od uderzenia cegła. Manifestacja zakończyła się bez większych awantur. W godzinę potem Partya i dorożkarze. Ulice nie zmieniły na najmniejszy teren komu-

nistami. Około godz. 12.30 zejścia w Dąbrowie Górzej zostały zlikwidowane. Aresztowano kilkanaście osób.

Pozatem do drobnych zajść doszło w Strzemieszycach w pobliżu fabryki "Strēm", zlikwidowanych szybko przez policję. Dziesięciu policjantów jest kontuzjowanych, z tłumu dwie osoby ranne. Kilka osób aresztowano.

W Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie.

## We Lwowie panował wzorowy porządek

We Lwowie i na całym terenie województwa lwowskiego było zupełnie spokojnie. We Lwowie odbył się w południe wiec PPCKW, na pl. Gosieckiego, poczem po przemówieniach zgromadzeni w liczbie około 1300 osób z orkiestrą i sztandarami przeszli ulicami miasta pod teatr, gdzie pochód rozwiązał się. Pozatem odbył się osobno wiec Bundu na pl. Sołskich, który to wiec zgromadził około 400 osób. Około godziny 10-ej rano grupa komunistów w liczbie 150 osób usiłowała obok pomnika Sobieskiego uformować nielegalny pochód. Zebranie zostało rozpuścić przez policję, przyczem skonfiskowano czerwony sztandar oraz zatrzymano 5 komunistów w czasie rozruchania ulotek.

Na terenie zagłębia naftowego odbyły się wiece PPCKW, w Drohobyczu urządziło Zjednoczenie Związków Zawodowych akademje. Zatrzymano 4-ch komunistów za usiłowanie zakłócenia spokoju.

Wreszcie odbyły się wiece PPCKW, w Krosnie, Brzozowie, Łancucie, Rzeszowie, Turce, Jarosławiu i Przemyślu, z udziałem od 200 do 1000 osób. W Przemyślu odbył się nadto wiec PPS, Fr. Rew. oraz wiec Ukr. Socjal.-Dem. Partji.

## W Poznaniu zupełne fiasko

Dzień 1-go maja minął w Poznaniu, jak zwykle, zupełnie spokojnie. W południe odbyło się zgromadzenie, urządzone przez PPS, przy udziale około 200 osób. Następnie ulicami miasta przeszedł pochód ze sztandarami. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## W Krakowie spokój

W Krakowie o godz. 9-ej rano zebrały się przed domem robotniczym przy ulicy Dunajewskiego organizacje PPS, CKW., skąd ruszyły na Plac Jabłonowski, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe. Przemawiał poseł Żuławski i b. poseł Mastek. Po zgromadzeniu uformował się pochód, który z orkiestrą i transparentami przeszedł ulicami miasta na rynek główny. Przed pomnikiem Mickiewicza zgromadzili się przedstawiciele PPS, CKW., Bundu i młodzieży T. U. R.

Na rynku zgromadzonych było około 4000 osób.

Święta robotnicze na terenie województwa krakowskiego miało przebieg zupełnie spokojny. W 15-tu powiatach odbyło się 29 wieców i pochodów, w których wzięło udział ogółem około 20.000 osób.

W poszczególnych miejscowościach woj. krakowskiego zgromadzenia i akademje urządzone były również przez organizacje Z.Z.Z.

W Krakowie, w lokalu Z. Z. Z. przy ul. Wisłnej na akademji, urządzonej przez instytut robotniczy im. Zeromskiego, przemawiali posłowie Pochmarski, ur. Kubel i Tomaszewicz.

## W Kielcach porządek nie został zakłócony

W Kielcach tegoroczne święta 1-go maja miały przebieg zupełnie spokojny. Na Placu Marszałka Piłsudskiego zebrało się około 1000 osób, do których przemawiał poseł Karpiński (PPS), poczem uformował się pochód ulicami miasta. Mimo niedzieli, udział publiczności nie był większy, niż w innych uroczystych.

## Znikomość P. P. S. na Wołyniu

Dzień 1 maja minął na terenie całego woj. Wołyńskiego zupełnie spokojnie. W poszczególnych miastach odbyły się akademje, zorganizowane przez Wołyńskie Zjednoczenie Pracy. Akademje zakończono okrzykami państwowymi. Drobne incydenty miały miejsce w Kowlu, gdzie rozrzucono ulotki komunistyczne, oraz w Horochowie, gdzie w dwóch gminach wywieszono transparenty.

Wystąpił PPS - CKW, na terenie Wołynia nie było.

## W Brześciu

Na terenie Polesia dzień 1 maja przeszedł zupełnie spokojnie. Zadnego zakłócenia porządku publicznego nie było.

## Piatiletka sztuki

Komisariat ludowy oświaty w Rosji Sowieckiej przystąpił do opracowania planu "drugiej piatiletki w dziedzinie sztuki". W planie tym przewidziany jest rozwój teatru, literatury pięknej i muzyki.

## Zwyzka cen bekonu polsk.

### w Londynie

Państwowy instytut eksportowy na podstawie doniesienia telefonicznego z Londynu sygnalizuje znaczną zwyżkę cen na bekony polskie na rynku angielskim. Zwyżka stoi w ścisłym związku z ogłoszeniem lokautu w duńskich bekonianiach, którym zostały objęte zarówno bekoniarne prywatne, jak i spółdzielcze. Z uwagi, że przyczyny lokautu leżą w czynnikach partyjno-politycznych, trudno jest określić czas jaki przypuszczalnie lokaut w przemyśle bekonowym Danji potrwa.

# 1 maja w Rosji sowieckiej

## pod znakiem wojny

Cały Związek Sowiecki z wielkim napięciem patrzy się w stronę Dalekiego Wschodu. Ponure nastroje panują nitylko wśród armji czerwonej ale i całej ludności, która najlepiej poznała że państwo gromadzi zapasy "na każdy wypadek" tak, że brak tychże środków daje się odczuć w pierwszym rzędzie ludności. Daje się zauważyć zwłaszcza brak środków żywnościowych i ubrań.

W oficjalnych kolach komunistycznych mówi się o pokoju, ale liczy się na możliwość wojny. Propaganda o bronii w Związku Sowieckim nabiera obecnie specjalnego znaczenia i dlatego te obchody 1-szo majowe urządzone były pod hasłem obrony.

W większej mierze niż dawniej uroczystości te wykorzystano dla propagandy pogotowia wojennego i szerzenia idei popierania wszelkimi środkami armji czerwonej.

O możliwości wojny mówi również prasa komunistyczna. Moskiewska "Pravda" w jednym z ostatnich numerów przypomina ludności: "Budując zwycięsko socjalizm, pamiętajmy, że odcień jesteśmy światem kapitalistycznym i że niebezpieczeństwo interwencji zbrojnej wobec Związku Sowieckiego jest faktycznie niebezpieczeństwem. Utrwalenie i zasilenie zdolności do obrony ZSSR jest dlatego jednym z naj-

aktualniejszych problemów Rosji Sowieckiej.

W obecnym czasie baczna uwaga zwraca się na przemysł wojenny. Fabryki produkujące materiały wojenne regularnie zaopatrzone są w opał i żywność dla robotników, czynione są wszelkie zarządzenia, aby tylko magistrala syberyjska nie zawiodła w czasie przewożenia wojsk lub materiałów wojennych. Żołnierzy armji czerwonej przygotowuje się do tego, aby wiadomość o konieczności zbrojnego wystąpienia przyjęli jako rzecz zupełnie zrozumiałą.

Majowe uroczystości to rzeczywiście najlepszy moment dla propagandy w tym kierunku i dlatego też centrala moskiewska już od dłuższego czasu czyniła przygotowania, aby uroczystości wykorzystane były dla propagandy w całej pełni. W pochodach manifestacyjnych niesiono odpowiednie transparenty nawołujące do pogotowia wojennego. W przeddzień uroczystości pierwszomajowych prasa komunistyczna odpowiednio urabiała już opinie. Pisma komunistyczne głosiły, że pracujący lud ZSSR dnia 1 maja pokaże światu, że w każdej chwili przygotowany jest do odparcia ataku tych, którzyby republikę sowieńców zaatakowali.

Z powyższego wynika, że gorączka wojenna w Rosji sowieckiej coraz to bardziej się wzmacnia.

# Hitleryzm w Rumunji

Ostatnie wybory uzupełniające do sejmiku rumuńskiego, przeprowadzone w powiatach Neame i Tutova przyniosły uwagę godną zwyczajem skrajnym żywiołom zorganizowanym w antyżydowskiej prawicowej grupie, zwanej "Gwardją Żelazną". Gwardja ta ma na sumieniu kilkanaście gwałtów, nie wykluczając nawet wypadków zabicia.

Są to odszczepieńcy antysemitkiej partji byłego profesora uniwersytetu rumuńskiego w Jassach A. Cuzi, osławionego swymi sympatjami, jakimi obdarza Hitlera. Cuzi też jest zwolennikiem rewizji traktatów pokojowych. Gwardją Żelazną została wprawdzie niedawno przez rząd rozwiązana, niemniej jednak przy wyborach przeprowadzanych po rozwiązaniu tej organizacji, w okręgu Tutova wybrany został kandydat Gwardji Żelaznej Zelea Jun Codreanu, ojciec naczelnika gwardji. Partie polityczne zazwyczaj rządowi, że tolerował popieranie gwardji przez urzędy miejscowe i że nie wyznaj swego kandydata. Gdyby bowiem w okręgu tym wyznajta była kandydatura rządowa, to ostatnia ten nie zostałaby wybrany.

Nawiązując do tego faktu wybrania członka nielegalnej grupy do parlamentu, niektórzy pisma bukareszteńskie zaznaczają, że pod wrażeniem niedawnego sukcesu hitlerowców w Prusach znaleźli się w Rumunji ludzie, którzy mają zamiar założyć również w Rumunji partię nerodowych socjalistów na wzór hakenkreuzlerów niemieckich. Pisma twierdzą, że inicjatywę w tym kierunku wyszła od dotychczasowego senatora rządowego, pułkownika Taterescu, "Adeverul" zaznacza, że rozwiązana gwardja żelazna przyłączyłaby się do tego ruchu. Pismo to przypomina porozumienie wyborcze antysemitów prof Cuzi z niemieckimi hitlerowcami w Transylwanji, co nastąpiło nawet za zaswoleń kierownictwa ruchu hitlerowskiego w Niemczech, a nawiązując do tego, "Adeverul" zaznacza, że tego rodzaju eksperymenty i podobne realizowanie wyborców rumuńskich doprowadziłyby może do niepożądanych skutków. Dlatego też domaga się przedostawienia tym samorządnikom niepożądanych informacji.

# Otwarcie XI Międzynarodowych Targów w Poznaniu

W niedzielę przybył do Poznania pan minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki, w towarzystwie dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego p. M. Turskiego, dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Kędla, naczelnika wydziału Sagajły i sekretarza rady Barańskiego, celem dokonania otwarcia XI Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Uroczystość otwarcia zagrał dłuższym przemówieniem prezydent m. Poznania Ratajski. Mówca podkreślił doniosłą rolę Targów, które mają przeciwdziałać obecnej depresji i przyczynić się do zwalczania deficytu gospodarczego. Targi te mają ułatwić wyjście z kryzysu i ożywić samolubne życie gospodarcze.

## Targi poznańskie mają zmniejszyć depresję gospodarczą

Prezydentowi Ratajskiemu odpowiedział min. Zarzycki mówiąc, że Targi Poznańskie mają już ustaloną markę, czego dowodem, że cieszą się w Polsce powszechnym uznaniem i że zagranicą odnosi się do Targów Poznańskich wyjątkowo życzliwie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obecne Targi, zorganizowano w czasie wielkiej depresji gospodarczej i wzięto na siebie wielki wysiłek i duże ofiary, ażeby w ten sposób przeciwdziałać szerzącemu się deficytowi i ażeby podziałać ożywczo na pulsowanie życia gospodarczego.

Widzę w tym fakcie dowód, że Poznań i Wielkopolska nie chcą ulegać depresji i że wierzą niezłomnie w pomyślną przyszłość gospodarczą Polski, i że są gotowe nowe jeszcze zrobić wysiłki, ażeby przyczynić się waleśnie do odrodzenia gospodarczego Polski.

Ciężki okres przetrwanego kryzysu wkłada na nas obowiązek zwiększenia aktywności w ogóle, a handlowej w szczególności, by nie pozwolić zamrzeć słabo pulsującemu życiu gospodarczemu. Obowiązek ten musimy spełnić tembardziej, że nie wolno nam zmarnować tego olbrzymiego dorobku, który mamy za sobą, a który trzeba było rozpocząć prawie od zera na powojennych zgłiszczach i gruzach życia gospodarczego w Polsce. Powoli stajemy się przecież przedmiotem podziwu nawet u wrogów, że, jednakże, mimo niebawołego w dziejach kryzysu i bez obecnej pomocy potrafiliśmy dotychczas uchronić od zniszczenia najistotniejsze fundamenty naszego życia gospodarczego.

Ze potrafimy w kraju u siebie wyprodukować prawie wszystko, co nam do życia własnego potrzebne, o tem musi wiedzieć każdy obywatel w Polsce, a kto nie wie i nie wierzy, niech przyjdzie na Targi i niech się przekonają. Niech raz już padnie ta niewiara we własne ręce i we własny wysiłek.

„Ale naszym obowiązkiem jest także umieć ten bezspornie dobry polski towar należycie rozreklamować i należycie sprzedać. Prężność polskiego handlu musi się zaznaczyć wyraźnie i w kraju i zagranicą, i to pomimo znanych dużych trudności finansowych. Dobry polski towar musi dotrzeć do najbardziej zapadłych zakątków Rzeczypospolitej, musi też dotrzeć i do dalszych krajów zamorskich.

Pod tym względem Targi Poznańskie, zorganizowane ze znaną Wielkopolską dokładnością, sumiennością i starannością, spełniają wybitną rolę. Temi ożywionymi myślami, życząc Targom Poznańskim, ażeby waleśnie przyczyniły się do odrodzenia naszego życia gospodarczego oraz uważam XI Międzynarodowe Targi Poznańskie za otwarte.

## Pan minister przeciął wstęgę wejsclową

Po przemówieniu p. minister dokonał przy dźwiękach hymnu narodowego przecięcia wstęgi wejsclowej na teren Targów, poczem wraz z otoczeniem oprowadzany przez członków dyrekcji Targów i w towarzystwie p. wojewody Raczynskiego udał się na zwiedzenie poszczególnych pawilonów i stoisk.

## Wrażenia z Targów Poznańskich

Tegoroczne Targi Poznańskie — wbrew pesymistycznym zapowiedziom przedstawiają się naogół okazale, a liczba stoisk nie jest mniejsza, niż w roku ubiegłym. Przeważają oczywiście firmy krajowe, a wśród nich poznańskie i wielkopolskie. Zbiorowo wystąpiły z posród zagranicznych państw Unia Południowo-afrykańska, Kongo Belgijskie, a z państw europejskich Belgja, Jugosławia i Rumunia, których stoiska gromadzą liczne rzesze zwiedzających.

Pozatem wystąpiły liczne firmy francuskie, szwajcarskie i inne, mające swoje zastępstwa, względnie przedsiębiorstwa w kraju.

# Kto ustaje w połowie drogi nie przychodzi do mety!

Jest wielu takich graczy, którzy nie wygrawszy od razu żadnej sumy w ciągnięciu Loterii Państwowej, machają lekceważąco ręką, mówiąc: Szkoła pieniędzy. Szkoda czasu i atlasu! Kupilem los, przegrałem — kropka. Więcej nie gram. Są inni — wyznawcy zasady: „Do trzech razy sztuka!“. Więc tylko trzy razy uczestniczą w grze loteryjnej, a nie wygrawszy, ustępują z pola. Gdybyśmy tą metodę stosowali we wszystkim, jakżeby inaczej wyglądał nasz świat i nasze życie!

Pomyślmy, ileż to prób uczony musi dokonać zanim osiągnie swój cel, odkryje wynalazek, ulepszy go i odda do użytku społeczeństwu! Ież to razy dzieciak, ucząc się chodzić, potknie się i upadnie, zanim swe nożki uczyni zdolne do chodul! Ież to natrudzi się każdy fachowiec, zanim posiadzie tajemnicę swego zawodu i biegłość w nim.

Gdyby każde niepowodzenie odstraszało nas od wytknięcia celu, cóżbyśmy umieli i co zrobili?

Zdumiewa nas — nawet dziś jeszcze — wspaniały lot żelaznego ptaka — aeroplanu. Lecz iluz to proo potrzeba było, pracy, wysiłków, ofiar, aby marzenie lłkara, pomysł Leonarda de Vinci w średniowieczu dopiero obecnie zrealizować? Ie ofiar i prob wymagało udkrycie bakcyli roznych zarazyliwych chorób, dziesiątkujących ludność, by można je było zwalczać? A wynalazek radja? A setki innych? Czy to się od razu stworzyło — bez trudu, wahań, niepowodzeń?

Ale stając do gry loteryjnej, chcemy od razu wygrać. Jeśli zaś to się nam nie uda, jesteśmy zniechęceni, rozczarowani, pełni pretensji o to, żeśmy nie natychmiast wygrali.

W każdej grze zwycięzca chce zwycięstwa, zwycięzca upór, niezłomna wola.

## Nie dojdzie do mety, ten, kto ustaje w połowie drogi.

Marnuje on w taki sposób swoją stawkę i swój wysiłek. Sam sobie odbiera nagrodę. Wielka wojna światowa była wielką grą o wielką stawkę. W początkach jej były cesarz niemiecki Wilhelm, powiedział swoim żołnierzom: „Zanim padnie liść jesieniu, powróciecie do domów, jako zwycięscy!“ Chciał wygrać od razu... Uplywały jednak lata a wojna trwała. I podczas niej mar-

## Zwycięzcy ten, kto okaże lepsze ne. wy!

Zwycięzcy Foch, przegrał Wilhelm. Jeżeli przystępujemy do walki, nie wolno się nam cołnąć z boju po pierwszem czy dziesiątem niepowodzeniu. Zwycięzca bowiem ten, kto wierzy, i z wygra, kto się nie zniechęca, kto ma wolę zwycięstwa. Jak nikt nie wie dnia i godziny swego zgonu, tak nikt nie wie kiedy szczęście się do niego uśmiechnie. Dlatego niemądre czyni ten, który, raz czy dwa przegrawszy na Loterii Państwowej, porzuca ją i udsuwa się od gry. „A ktoż zaręczy, że przy następnem ciągnięciu nie spełni się marzenie gracza? i czy na jego los nie padnie wygrana?“

Jeszcze raz zaznaczamy, że tylko niezłomna wola zwycięstwa daje ostateczne zwycięstwo. Ten osiąga cel, ten wygrywa, kto — sto razy pobity — do nowej sżukuje się walki.

## Nie trzech razy i nie do dziesięciu sztuk, lecz do chwili, kiedy gracz wygra.

Leć ten wygrywa — kto posiada los! Wygrać jest bardzo łatwo, bowiem obecny plan 25-ej Loterii uwzględnia w jaknajdalnej mierze interesy graczy. Większe wygrane zostały znacznie i wydatnie powiększone, główna wygrana nadal wynosi 1.000.000 złotych, przyczem co drugi numer wygrać musi. Oprócz wygranych stałych plan 25-ej loterii przewiduje udatkowo 211 premj na łączną sumę 800.000 złotych. Cena 1/4 losu jest tylko 10 złotych. 10 złotych jest to niewielki wydatek, na który każdy, bogaty, biedny, urzędnik, czy nawet robotnik pozwolił sobie może. 10 złotych to 33 groszy dziennie, które każdy z nas może i musi oszczędzić dla własnego celu, i poprawy bytu. Nie trzajamy się — walka ta nie jest grozną, a przeciwnie przy silnej i dobrej woli bardzo łatwą do pokonania. Wykorzystajmy tę świętą okazję i spieszymy wszyscy jak jeden mąż do futejszej najszcześniejszej kolektury Domu Bankowego M. Moranie, Kapucyńska 3 — polos klasy 1-ej, a wówczas wdzięczność naszych rodzin i najbliższych nie będzie miała granic.

W. W.

## Z Koła Miłośników Ogrodnictwa

### Przypomnienie na czasie

Z inicjatywy niektórych osób z grona nauczycielskiego trzytyletniej szkoły ogrodniczej w Lublinie odbyło się w dniu 27.IV 1932 r. — w sali rady miejskiej — zebranie organizacyjne koła miłośników ogrodnictwa przy Lub. Tow. Ogr.

Na zebraniu tem przyjęto statut koła oraz wybrano zarząd i kom. rew. M. O. Zadaniem koła M. O. będzie: rozbudowanie zamlowiana do roślin i pracy przy nich oraz krzewienie ogólnej kultury rolniczo-ogrodniczej.

Akcje propagandową w tym kierunku zapoczątkowały już od kilku lat na terenie Lublina towarzystwo ogrodnicze oraz lubelski oddział związku tow. ogrodników działkowych.

Powstanie koła M. O. należy powitać z radością i życzyć, by koło to na wzór podobnych organizacji w innych miastach Polski — rozwinęło jaknajszerszą swą akcję.

W kole M. O. mogą się skupić wszelkie wysiłki społeczeństwa lubelskiego do: upodobnienia Lublina pod względem roślinności do miast polskich, jak Poznań, Toruń i inne, które — latem — „tona“ w powodzi roślin i kwiatów; zachęcenia mieszkańców Lublina do ustrojenia roślinami, a zwłaszcza kwiatniami, balkonów i mieszkań; zachęcenia pracowników umysłowych i robotników do urządzania na terenach podmiejskich ogrodników działkowych; urządzania konkursów pokazów i wystaw ogrodniczych.

Ogrodki działkowe rozwijające się bardzo w zachodnich dzielnicach Rzeczypospolitej, umożliwiają ich posiadaczom przebywanie i pracę w okresie letnim na świeżem powietrzu i na słońcu; poza tem

teren ogrodników może się stać rezerwarem świeżego powietrza i placem zabaw dla dzieci (kolonie podmiejskie) — oraz miejscem nieskrajowanego przebywania i działkowców wraz z rodzinami po zajęciach zawodowych.

Zwłaszcza pracownicy umysłowi dla nabrania sił fizycznych i wyczerpania po pracy, biurowej — winni starać się o zdobycie (dzierzawę), choćby małych ogrodników podmiejskich, na których pracując z rodzinami jakby dla rozrywki — mogą również zyskać większą ilość jarzyn dla własnego spożycia, co, ze względu na bogactwo witamin w jarzynach, musi wpłynąć także dodatnio na stan ich zdrowia.

Jak dotychczasowe doświadczenie wykazało, praca w zbiorowych ogrodnikach działkowych może się stać pokaźnym czynnikiem współpracy towarzyskiej i wyrownania różnic klasowych czy zawodowych, — bo przez częste informowanie się u sąsiadów i współpracę z nimi w uprawie ogrodników, zacieśniają się bezwiednie więzy przyjaźni; następnie praca w ogrodnikach, jako miła i pociągająca, niejednemu zmusi do wykreślenia z programu dnia zajęć prace lub zabawy nie uzyteczne, a nieraz szkodliwe.

Przebywanie wśród zieleni i kwiatów wyogodzi ciurne myśli i stanie się miłym a niekosztownym wyczerpaniem po pracy zawodowej.

Urządzanie konkursów przez Koło Miłośników Ogrodnictwa pładzą możność szlachetnej rywalizacji w pracy nad rozwojem i pielęgnacją roślin dla zdobycia nagród.

## W kuźni wychowania fizycznego

Ośrodek wychowania fizycznego w Lublinie przeprowadza w najbliższym terminie następujące imprezy sportowe:

W dniu 7 i 8 maja r. b. rozgrywki koszykówki, siatkówki i haseiny między reprezentacjami żeńskimi i męsk. miejscowych klubów sportowych i organizacji, pod nazwą „pierwszy krok w grach sportowych“. Zgłoszenia do poszczególnych rozgrywek z imieniem wykazaniem zespołów przyjmuje kancelaria ośrodka, do dn. 5 maja r. b.

W dniu 14 maja, o g. 15-ej bieg na przelaj 1.200 mtr. pod nazwą „pierwszy krok w biegu na przelaj“. Zgłoszenia do kancelarii ośrodka do dnia 10 maja.

W dn. 16 maja, w godz. od 9—11-ej, indywidualne żeńskie i męskie zawody lekkoatletyczne, o pełnym programie (wszystkie rodzaje biegów, skoków i rzutów), pod nazwą „pierwszy krok lekkoatletyczny“. Zgłoszenia do kancelarii ośrodka, do dnia 12 maja r. b.

Intencją ośrodka jest pobudzenie do udziału w zawodach jaknajliczniejszych mas-stronicych od zawodow pod wzrastaniem swej sportowej niższości, w zastawieniu z czołowymi zawodnikami. To też we wszystkich powyższych imprezach brać mogą udział tylko ci zawodnicy, którzy dotychczas w zawodach wogóle udziału nie brali, lub też startując — nie osiągnęli nigdy czołowych miejsc, i tak:

do zawodów w grach sportowych mogą być wystawieni tylko ci gracze, którzy w danych grach nie brali udziału w żadnych zawodach międzyklub-

wych, o mistrzostwo okręgu, lub wyższych,

do zawodów w biegu na przelaj ci zawodnicy, w wieku od 18 — 34 lat, którzy w biegach na przelaj nigdy nie zdobyli jednego z pierwszych 10 miejsc, oraz zawodnicy w wieku do lat 18 i ponad 34 lata — bez ograniczenia,

do zawodów lekkoatletycznych ci, którzy w odnośnych konkurencjach nigdy nie zdobyli jednego z pierwszych 6-ciu miejsc.

Wszystkich zawodników obowiązujące uprzednie badanie lekarskie, przez lekarza ośrodka w f. (od dnia 1 maja, codziennie w godz. od 18 — 19-ej, w poradni sportowej, przy ul. Szpitalnej 12).

Udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, zarówno cywilni, jak i wojskowi.

Wyniki w zawodach stanowiąc będą zarazem częściąową próbę o zdobycie państwowych odznaki sportowej.

Dla 50 proc. startujących przewidziane są pamiątkowe dyplomy.

## KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się.

# Program uroczystości 3-maja

# Z Lublina i okolicy

**W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano** pobudka orkiestr

O godz. 10 nabożeństwo w kościele Katedralnym i msza polowa na Placu Katedralnym.

Godz. 10.00. Nabożeństwo w świątyniach niekatolickich. Po nabożeństwie przed defiladą odbędzie się bieg kolarski urządzony starami klubu związków strzeleckiego, na przestrzeni 50 km. start i meta na Placu Litewskim przed gmachem poczty.

Godz. 11.15. Defilada wojska, policji państwowej, przysposobienia wojskowego w skład którego wchodzić będzie związek strzelecki, związek pocztowców, młodzież szkolnej męskiej i żeńskiej, oraz straży pożarnej miejskiej i straży pożarnej ochotniczej.

Godz. 13.00. Uroczysta akademja w kinie „Corso” w wykonaniu solistów opery lwowskiej — w programie: arcydzieła najznakomitszych kompozytorów polskich.

Godz. 15-ta. Koncert orkiestr: a) na placu Litewskim orkiestra 8 p. p. leg. b) w ogrodzie miejskim orkiestra szkolnych, c) w parku Bronowickim — orkiestra kolejowej.

Godz. 16-ta Szkoła powszechna Nr. 3 przy ul. św. Mikołaja 10 — akademja dla rodziców dziatwy szkolnej.

Godz. 16.30 Szkoła powszechna Nr. 21 ul. Al. Długosza Nr. 4 — akademja dla rodziców dziatwy uczęszczającej do szkół 18-i-21.

Godz. 18-ta Szkoła powszechna Nr. 15 przy ul. Długiej Nr. 6 — akademja dla rodziców dziatwy szkolnej, uczęszczającej do szkół Nr. 15 i 22.

Godz. 18-ta Uroczysta akademja w teatrze żołnierskim przy ul. Al. Racławickie, budynek wojskowy Nr. 7. Po akademji zabawa ludowa.

Godz. 20-ta Uroczysta akademja w teatrze miejskim — szczegóły w programach.

## Z TEATRU

Dziś o godz. 8-iej po raz ostatni specjalnie przedstawienie dla młodzieży „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza. Bilety od 20—50 gr. występy solistów opery lwowskiej.  
Jutro w środę o g. 8.15 wiecz. znakomita farsa Zanka Praxy „Jej chłopczyk” z udziałem całego zespołu. Tylko dla dorosłych.  
We czwartek o g. 3.30 i 8.15 „Miłość na manewrach” przedstawienie BBWR.

## REPERTUAR MIEOWISKOWY

TEATR MIEOWSKI: Uroczysta akademja  
KINO „CORSO”: „W mroczak wielkiego miast”  
KINO „PALACE”: „Chłopi”.  
KINO „RODJA”: „Mat-kochanek”.  
KINO „ITALJA”: „Airaune”.  
KINO „UCIECHA”: „Moja najdroższa”.  
KINO „VERUS”: „W noc po zdradzie”.

## KRONIKA

— Z kościoła ewangelickiego. Z okazji obchodu święta narodowego 3 Maja odbędzie się w kościele ewangelickim o godz. 10-iej uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. superintendent dr. A. Schoneich.

— Powiatowy Zarząd Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich siederowanych, by dnia 3 maja, t.j. święta narodowego stawili się z początkami sztabu dowódcy na placu katedralnym, obok seminarjum żeńskiego o godz. 9.45, a następnie wzięli liczy udział w defiladzie.

— Bieg kolarski w dniu 3-go Maja b.r. W dniu 3-go maja b. r. klub sportowy „Strzelec” organizuje bieg kolarski dla wszystkich zawodników, na przestrzeni 50 km. Lublin — Piaszki Luterskie — Lublin.

Start tuż przed defiladą przed pocztą. Trasa biegu — poczta — Krakowskie Przedm. — Szopena — Aleje Piłsudskiego — Fabryczna i szosa do Piaszki. Meta obok poczty.

Zgłoszenia przyjmuje komenda okręgu Nr. II zw. strzel. ul. Szpitalna 12. Informacji udziela por. Sauter — Szpitalna 12, tel. 13-86.

— Kolarska wycieczka harcerzy w Lublinie. (2). W dniu wczorajszym bawiła w murach naszego miasta wycieczka harcerska kolarzy z Ostrowa Kieleckiego, w liczbie 8 osób. Harcerze oprowadzani przez przewodnika z pośród harcerzy lubelskich zwiedzili w ciągu dnia najcenniejsze zabytki Lublina, poczem wieczorem wyruszyli na swych stalowych rumakach w dalszą podróż krajoznawczą po województwie lubelskim. Po drodze kolarze zatrzymują się w Puławach i Kazimierzu nad Wisłą, by zwiedzić tę historyczną miejscowość.

— Profesor dr. Bohdan Nawroczyński, Na zaproszenie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, wygłosi odczyt dla nauczycielstwa szkół ogólnie-kształcących i zawodowych, oraz osób interesujących się sprawami

nauczania, w dniu 4 maja (środa) o godzinie 17-iej na temat: „Metoda uczenia się pod kierunkiem, jako najracjonalniejsza w dzisiejszych warunkach (forma organizacji pracy na terenie klasy szkolnej)”.

Odczyt odbędzie się w lokalu państw. gimnazjum im. Staszica. Wstęp dla dorosłych po 50 gr., dla starszej młodzieży zakładów kształcenia nauczycieli po 20 gr. Aktualny temat i osoba prelegenta powinny zgromadzić wszystkich nauczycieli.

— Dnia 3-go maja godz. 16-ta zabawa ludowa. Starami związku strzeleckiego odbędzie się na bisku sportowem W. K. S. Unja przy ul. Szpitalnej Nr. 12 wielka zabawa ludowa dla młodzieży i dzieci na program której złożyć się: a) wyciągi młodzieży i dzieci, b) wyciągi w workach, c) wyciągi z jalkami na tyżeczce, d) wchodzenie na słup, e) strzelanie do celu, f) walki bokserskie na ringu dla amatorów, g) cały szereg innych atrakcyj, h) orkiestra — tańce.

— Miłość na manewrach. Dnia 5 maja br. sekcja dramatyczna BBWR urządziła przedstawienie w teatrze miejskim, wystawiając na popołudniówkę i na wieczór sztukę pod tytułem „Miłość na Manewrach”.

Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe BBWR.

— Z akademickiego związku sportowego. Święto gier sportowych A.Z.S. Lublin we wtorek, dnia 3 maja na bisku A.Z.S. Lipowa 9, odbędzie się szereg imprez sportowych na które złożyć się: o godz. 15 mecz piłki koszykowej między oddziałem sztabowym DOK II — A.Z.S. o godz. 15 m. 30 mecz piłki koszykowej między H.K.S. — A.Z.S. o godz. 16 mecz piłki siatkowej między H.K.S. — A.Z.S. ponadto zostanie rozegrany ciekawy mecz szczyptornika między W.K.S. „Unja” — A.Z.S. Znaczący należy, że imprezy powyższe będą stały na wysokim poziomie, ze względu na udział w nich najlepszych zespołów Lublina. Ceny biletów nadzwyczaj niskie, bo tylko po 20 gr.

— Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc” SKD.I. wzywa wszystkich członków niestawionych i organizację ideowych do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach w dniu 3-go maja b. r. Zbiórka przed Katedrą o godz. 9 m. 40 przy sztandarze Bratniej Pomocy. Kolok., którzy zechcieliby łaskawie wziąć udział w zbiórce na dar narodowy w dniu 3-go maja, proszeni są o zgłoszenie się w godz. od 10 do 14 w kancelarii Bratniej pomocy celem zapisania się. Pożądanem byłoby dokonywać zbiórki parami (koleżanka i kolega).

— Oficerowie rezerwy. Jutrzejszą „Zabawa taneczna Z.O.R.” nie odbędzie się. Członkowie kila mogą wziąć udział w „Dancingu-Bridge’u”, urządzonym 4 b. m. przez rodziców wojskową. Dochód przeznaczony na kolonje letnie.

— Koncert na rzecz bezrobotnych W nadchodzącą sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 20 m. 15 odbędzie się starami miejskiego komitetu do spraw bezrobocia wielki koncert na rzecz bezrobotnych Lublina. W koncercie, który odbędzie się w teatrze miejskim weźmie m. in. udział wybitna i znana ogólnie artystka p. St. Korwin-Szymanowska. Poza tem dorobowy program przewiduje szereg najnowszych przebojów artystycznych. Należy przypuszczać, że ofiarne społeczeństwo lubelskie poświęci tłumnie na koncert, by tym sposobem ulżyć doli licznych rzesz bezrobotnych. Szczegóły podamy. (2)

## PROGRAM RADJO WARSZAWY

ŚRODA 4 V  
11.45 przegląd prasy polskiej. 12.10 płyty 13.35 płyty. 14.45 płyty. 15.25 odczyt: Motu. 16.20 odczyt. 16.40 płyt. 16.55 lek. cje angielskiego. 17.10 „moda z pustu widna”. 17.30 muzyka lekka. 17.35 muzyka lekka. 17.35 komunikat roln. 19.30 wiadomości aptobwa 19.35 płyty. 19.45 programy dziennej radjo 20.00 feljton muzyczny 20.15 koncert chóru 20.45 kwadrans hieracki. 21.00 recital fortep. 22.00 orje i pieśni. 22.45 odczyt po francusku. 23.00 muzyka taneczna.

# Nowe władze Zw. Pracowników Miejskich m. Lublina

W lokalu własnym przy ulicy Wieniawskiej odbyło się w tych dniach walne sprawozdawcze zebranie członków związku zaw. pracowników miejskich m. Lublina, w którym wzięli liczy udział członkowie związku oraz przedstawiciele zrzeszenia związku w Warszawie dyr. Zenobiusz Duda.

Przewodniczył obradom p. L. Radliński, sekretarował p. Szuty. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, nastąpiły sprawozdania z działalności, które składali: ogólnie — prezes p. Sauter, komisji kulturalno-oświatowej — p. Petruczynek, komisji rewizyjnej — p. Waniewski i sądu koleżeńkiego — p. inż. Modrzejewski. Sprawę budżetu na rok 1932—33 referował p. Głębocki. Sprawy funduszu zapomogowego, p. Jarzembowski. Po złożeniu sprawozdań wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, większe zainteresowanie zwłaszcza wzbudziła sprawa kupna placu pod budowę domu wypoczynkowego w Kazimierzu nad Wisłą i ewentualnego urządzenia jeszcze w roku bieżącym letniska dla członków związku oraz ich rodzin. Fundusz na ten cel wyasygnuje kasa „samopomocy” prac. miejskich, korzystający zaś z letniska zwrócą należność w 12-tu ratach miesięcznych Aktualną i dla życia związku niezmiernie ważną tę kwestję, przekazało

walne zebranie nowemu zarządowi do definitywnego załatwienia.

W międzyczasie obecny na zebraniu dyr. Duda, który uprzednio odbył szereg konferencji z kierownikiem zarządu miejskiego p. komisarzem Piechotą oraz prezesem związku p. Sauterem — wygłosił dłuższe i rzeczowo ujęte przemówienie na temat zniesienia 15 proc. dodatku komunalnego.

Z kolei nastąpiły wybory nowych władz związku, które na rok 1932-33 powołano w składzie następującym. Zarząd pp. Sauter Eugeniusz, Petruczynek Feliks, Dąrowski Włodzimierz, Król Feliks, Golykowski Stanisław, Berej Jan i Radliński Leon. Zastępcy pp: Jarzembowski Edward, Rzezcowski Józef, Szuty Tadeusz, Głębocki Wiktor, Mrówka Wojciech.

Komisja rewizyjna: pp: A. Warakowski, W. Respond i M. Waniewski Zastępcy: Fr. Litwiński i St. Fidor.

Sąd koleżeński po: Al. Nowakowski, K. Warchowicz, dr. E. Druć, T. Ossowski, H. Sroczyński, inż. J. Modrzejewski, i W. Olszewski.

Po wyczerpaniu ostatniego punktu porządku dziennego i wolnych wniosków, przewodniczący dziękując obecnym za liczne przybycie na zebranie — obrady zamknął. (2)

# Sprawa tajemniczego mordu w Niemienicach wyjaśniona

Przed dwoma laty przybyła do wsi Niemienice, powiatu krasnostawskiego niejaką Katarzyna Mazurkowa i zamieszkała u gospodarza Wojciecha Pacana, który uczynił jej mieszkańin zmian za udzieloną mu przez Mazurową pożyczkę w kwocie 1000 zł.

Gdy jednak Mazurkowa zaczęła się dopominać o zwrot pożyczki, stosunki między Pacanem a Mazurową zaogniły się do tego stopnia, że ten groził jej zabójstwem.

Kilka miesięcy temu gospodarz, Jan Sadurski, idąc nad ranem w pole, znalazł w dolach, odległych o pół kilometra od wsi, trupa — Katarzyny Mazurkowej.

Przeprowadzona sekcja zwłok, ustaliła, że śmierć nastąpiła naskutek strącania głowy tępem narzędziem, przy czem stwierdzono, że denatka była przed śmiercią duszona.

Policja wstąpiła energicznie do chodzenie, wskutek którego został zaareztowany Wojciech Pacan.

Na miejscu bowiem zbrodni znaleziono ślady nóg, wiodące do zabudowań Pacana, przyczem ślady te prowadziły w obie strony.

Porównano te ślady z butami, znalezionymi u Pacana w czasie przepro-

wadzonej u niego rewizji. Okazało się, że rozmiar ich jest identyczny, a co więcej, stwierdzono „na śladach wglębień, pochodzące jakby od odwanej podszewy”. Buty Pacana miały również odowaną podszewę.

Wszystko to jednak były poszlaki, które nie wystarczyły do zbudowania gmachu oskarżenia. Pacan został zwolniony z więzienia.

W ostatnich dniach zaszedł w całej sprawie insensacyjny zwrot. Oto niejakie Aleksander Stepańczuk, przebywający w więzieniu w Krasnymstawie doniósł, że w czasie gdy siedział w jednej celi z Pacanem, ten ostatni przyznał mu się do zamordowania Mazurkowej, prosząc go przyjęte o radę, jak wybrnąć z sytuacji. Dokładnie mu opisał wszystkie okoliczności, towarzyszące zbrodni, mianowicie, jak to zadusił Mazurkową w mieszkaniu i z zoną swoją Agatą wyniósł ją na dół, gdzie jej rozstrząsał głowę, by więcej „nie odżyła”. Morderstwa dopuścił się z chęci zysku, chcąc uniknąć licytacji, która była już przez komornika wyznaczona.

Wobec takiego obrotu rzeczy bestialscy małżonkowie staną wkrótce przed sądem.

# Zgrzyty lubelskie

JUBILEUSZ  
Różne bawoją okazem, by wyprawiał felj. — Czasem to, czasem owo. Doprawiaj czasem. — Zawsze to — przyjemnie. Mowy, mówki, toasty. Napuszone twarze, uroczyste brzuchy.  
Niecodziennie  
Wadmy przykładzik: C! Corabia. Pięciociele istnienia. Jubileusz, jubileusz, jubileusz.  
Gole! Wążę, zdrowie, miłościwe comilony! Nie wdoką, broń Boże, od poprostu mielczkiem.  
Wazym zwyciężajem.  
Odbija się to trocbe Qbandim, trocbe jego kosq.  
Owszem może być i kosa.  
Ale jak już wykrył przy C, to musi być logika. Wprzeclwym razie wyjdzie jak s t q panisla, co to papier, błędnicy w składzie apteczym kupowata.  
Na grzeszne pytanie ekspedienta, czy sapakować, odpowiedział:  
— nie, dziękuję, w miejscu.  
Paragraf.

### Jedyny występ solistów opery lwowskiej

Dziś, dnia 3 maja odbędzie się dwie akademie pierwsza o godz. 1 w poł. w sali kina „Corso” — po cenach minimalnych od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. i wieczorem o 8 w teatrze miejskim. Na przebogaty program złożą się najcenniejsze utwory kompozytorów narodowych i zagranicznych, w wykonaniu zespołu Opery Lwowskiej.

Teńce narodowe i klasyczne wykona primaballerina opery p. Grabowska. Udział biorą pp. Sulemińska, Kisieleska, Worch, Czaznecki, Rötz, Wollstałówna, Pszenyczko i inni — znani już artyści u nas ze swych występów.

Pozostałe bilety na akademie w „Corso” o nabycia przy kasie „Corso”, a na wieczór w kasie teatru od 10 rano.

### Wielki wieczór poetycki

W sobotę, 7 maja, o godz. 8 wiecz., w sali towarzystwa muzycznego (ul. Kapucyńska 7) odbędzie się wielki wieczór poetycki.

Józef Czechowicz, Adam Galiś, Józef Łobodowski, Antoni Madej i Bronisław Ludwik Michalski recytować będą swoje najnowsze utwory poetyckie. Prócz tego wystąpią artyści-recytatorzy.

Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. nabycić można w księgarni p. I. Gebellner i Wolff oraz w dniu recytacji, w kasie tow. muzycznego.

### Prace społeczne w Aleksandrowie, koło Łukowa

W dniu 12 kwietnia 1932 r., w sali szkolnej w Aleksandrowie odbyło się zebranie organizacyjne L.O.P.P. przy udziale instruktora p. por. Cybulskiego, który wyjaśnił zebranym cel i zadania L.O.P.P. w społeczeństwie.

Przemawiali również między innymi pp.: Szaniawski, Bryk i Kotelbach. Do nowo zorganizowanego Koła przystąpiło 40 członków z Aleksandrowa i sąsiednich kolonii. Lecz niestety byli i tacy, którzy niedoceniając roli i znaczenia L.O.P.P. w społeczeństwie, nie tylko sami nie chcieli się zapisać na członków, ale buntowali innych, a w końcu demonstracyjnie opuścili zebranie.

Tymi złymi obywatelami okazali się pp. Domański Julian i Skomorowski Leon, obaj zamożni gospodarze z Aleksandrowa. Oby takich jaknajmniej było w naszej Polsce.

### Męły społeczne w Ogrodzie Saskim

Z nastaniem pierwszych dni słonecznych Ogród Saski stał się miejscem harców różnych niebieskich ptaków mętłów społecznych i innych drapieżników, którzy w beczeremonjalny sposób depczą trawniki, kwiatniki, lamia krzewy, urządzają wyścigi po polanach, wytracają ławki i t. d.

Towarzystwo to, tak dalece już rozruchowało się, że nie może swoje wyczyny urządzać na oczach publiczności, która biernie przygląda się — pozostając bezsilną wobec rozruchalnej gawiedzi nie zważającej z latarską rozkoszą na kulturę Saskiego Ogrodu.

Gawiedź ta — w niemolny sposób zupełnie celowo zanieczyszcza nowo wybudowane uesty, które wskutek tego stają się niezdatne do użytku publicznego.

Dobrzeby było, ażeby władze miejskie roztoczyły baczniejszą uwagę nad Ogrodem i usunęły z niego niepotrzebnych i szkodliwych gości. Publiczność zaś winna o podobnych wypadkach zawiadomić odpowiednie władze, ażeby ułatwić im zabezpieczenie Ogrodu Saskiego od zniszczenia.

### Lustracja w magistracie m. Lublina trwa

Lustracja magistratu m. Lublina przeprowadzona przez lustratorów związku miast polskich p. Z. Pawłaka i Aleksandra Olewińskiego trwająca od 16 lutego r. b., o czym w swoim czasie donosiliśmy nie została jeszcze zakończona. Dotychczas przeprowadzono szczegółową kontrolę księgowości czterech przedsiębiorstw miejskich. W dniu wczorajszym zlustrowano został szpital miejski, oraz rozpoczęła się rewizja księgowości magistratu.

Jak się dowiadujemy, lustracja potrwa jeszcze najprawdopodobniej do połowy maja r. b. Jak z powyższego wynika jest to pierwsza szczegółowa kontroli działalności samorządu m. Lublina, a wynik jej będzie niewątpliwie bardzo ciekawy. — Z nieobowiązujących wiadomości podać możemy, że gospodarka miejska jest unormowana. O szczegółach będzie można powiedzieć po zakończeniu lustracji.

### Drewniane domki w Lublinie

Sprawa budowy drewnianych domków dla bezrobotnych ma być — niestety — zrealizowana. Również Lublin czynił starania o otrzymanie odpowiednich na ten cel funduszy.

W ubiegłym tygodniu magistrat lubelski otrzymał zawiadomienie, że Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował dla Lublina 80.000 złotych na budowę domków drewnianych. Posiadacze placów otrzymają pożyczki do sumy 4.000 zł. na budowę domków, conajmniej o czterech izbach mieszkalnych.

### Pod kołami roweru

Z chwilą nastania wiosny wyruszyli na miasto liczni rowerzyści, którzy urządzają „tradycyjne” harce, narazając spokojnych przechodniów na poważne niebezpieczeństwo. Pierwszy wypadek przejechania przez rower zainicjowała już kronika Pogotowia Ratunkowego. Uległa mu 49-letnia Katarzyna Próchniak, zam. Kalinowiczyszyna 21, która dostawszy się pod koła rowerzysty doznała złamania prawej nogi. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Pogotowie odwiozło ofiarę harców ulicznych do domu. Wskazaniem byłoby, ażeby na szalających cyklistów, którzy swą brawurą jazdą robiją przypadków nakładano surowe kary, co niewątpliwie zmniejszy liczbę wypadków. (z)

### Z życia harcerskiego

**Odprowadza Komendantów Hufców**  
Dnia 23 b. m. w lokalu komendy chorągwi harcerskiej odbyła się odprowadza komendantów hufców chor. lubelskiej. Jest to, druga z kolei w tym roku odprowadza i była poświęcona szczególnie akcji letniej i wychowaniu fizycznemu w drużynach.

Latem odbędzie się około 15 obozów drużyn oraz dwa kursy komendy chorągwi. W okresie wiosennym drużyny przeprowadzą u siebie rozgrywki gier sportowych i zawody lekko — atletyczne, rozgrywki gier sportowych zostaną również przeprowadzone w hufcach między drużynami.

Następnie omówiona została sprawa nowych regulaminów prób na stopnie młodzieży; regulaminy nowe wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia br. i naogół podnoszą one poziom wymagań. Sprawa ta pociąga za sobą częściową przebudowę programów prac w drużynach. Poza tem omówiono sprawę zrzeszeń starszo-harcerskich oraz sprawy organizacyjne.

Przewodniczył zast. kom. chor. hm. J. Ciszek. Odprowadza trwała od g 11 — 9, przy udziale 14 osób.

### Otwarcie ruchu kołowego na drogach pow. Janowskiego

Dowiadujemy się, że ruch mechaniczny (autobusy) i ruch kołowy w powiecie Janowskim — został na wszystkich drogach w powiecie otwarty z dniem 2 go maja b. r.



### Sprzedaż

nasilon z gwarancją  
Najtaniej w firmie MARJA PODSIADŁOWSKA.

Lublin, S-to Duska 18. Tel. 2-85 672

### Komunalna Kasa Oszczędności w Lublinie

- przyjmuje wkłady, od których płaci:
- a) od wkładów w złotych obiegowych od 6 do 10%, w zależności od terminu wymownienia,
  - b) od wkładów w przeliczeniu na złote w złocie z 6 miesięcznym wymownieniem 6%, i z rocznym wymownieniem 7%,
  - c) od wkładów dolarowych z 3 mies. wymownieniem 5%, z 6 mies. wymownieniem 7%.

Ponadto Kasa przyjmuje wkłady celowe z prawem wygrania co rok jednej premii.

Gwarancja: własne kapitały, aktywa hipoteczne na złote w złocie i pełna poręka Związku Komunalnego. Każdy wkładca może zaciągnąć w Kasie pożyczkę pod zastaw książeczki.

### BŁAWAT POLSKI

komunikuje Sp. Kigentell, iż posiada przedstawicielstwo PRAWDZYWYCH JEDWABI MILANOWSKICH oraz poleca ostatnie nowości w WELNACH DAMSKICH i MĘSKICH, duży wybór GEORGET, ETAMIN, MTEORÓW wrocz. I gladkich i t. d. KOLDRY własnego wyrobu od 20 zł. wwyż  
KRAKOWSKIE PRZEDM. 12 (obok Arteki Chwały i Skiegol.)

### Nowości wiosenne

w welnach damskich i męskich — płaszczki i kostiumy damskie, garnitury i palta męskie na zamówienie  
A. CZAPSKI  
LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. Nr. 36. Tel. 707

### Kino „CORSO”

NA EKRAŃ: wielkie porwijące arcydzieło dźwiękowe w 10 aktach p. l.

### W MROKACH WIELKIEGO MIASTA

W rolach głównych: CHARLES BOYER oraz ODETTÉ FLORELLE.  
Nadprogram! DODATEK DŹWIĘKOWY!

NA SCENIE! Od niedzieli 1 maja r. b. Sensacja w Lublinie! TYLKO 3 DNIE! NA SCENIE!

### Bronisław Bronowski

wysługi gościnnie po każdym seansie filmowym w kinie „CORSO”.  
z wyw. VLASTA RUPIAN — C. K. FELD-MARZALEK oraz zupełnie nowe aktualne przeboje  
Początek I seansu o g. 5.30 pp., II seansu o g. 7.30, ostatniego o g. 9.40 wiecz.

### MAGAZYN BŁAWATNY L. KASPEROWSKI

Lublin, Krak.-Przedm. 40 Tel. 16 24

Poleca na sezon w dużym wyborze: Markizy, Jędrabie, Jędrabki, Czepionki, Szan-ghaj, Georgetty, Welny na garnitury, Kostiumy i Szelki, Gotową bieliznę damską i męską, Ponczozy, Skarpetki Chustki do nosa.

Ceny bardzo przystępne. Dogodne warunki.

### Oglašzajcie się w „Kurierze Lubelskim”

### DROBNE OGŁOSZENIA

**NIENIEJSZEM** unie-ważnia się ksiąg-liczkę wojskową i kartę mod. wydaną przez P.K.U. Kraków na nazwisko Dąbrowskiego Tadeusza, rocznik 1898. 769  
wabcie. Prasuje na używku i mleko-pocenach niskich. Wykosanie solidne i terminowe.  
**PIANINA**, fortepiany i flislarmonie nowe i używane po cnych niskich, gotówką i na raty. Strojenia, korekty, kupno używanych. Lublin, ul. Zamajska 13, tel. 14-38 — Jan Grzegorzewski. 208

**Pralnia** bielizny chemicyzna — Lublin, ul. Lubartowska 23. Pieczęcie czyste i solidnie; bieliznę, welny i jed-

### KINO „ADRJA” TEATR

Jeżulca 20 „ADRJA” TEATR tel. 7.31.

OD PONIEDZIAŁKA 2 MAJA!  
Dziś premiera wielkiego dramatu dźwiękowego z życia arystokracji p. l.

### MAŻ-KOCHANEK

tragedia człowieka walczącego o miłość swojej żony.  
W rolach głównych: premijowana piękność ameryk. Catherine Dale Owen  
i polen tem. Warner Baxter.  
Nadprogram: DODATEK DŹWIĘKOWE!

Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr. następne 40 i 70 gr. Początek seansów ulgowych w dane powseidnie o g. 4 pp., w niedzielę i święta o g. 2 pp

### KINO „PALACE” TEATR

Szpitałna 11 „PALACE” TEATR Szpitałna 11

Dziś i dni następnych wielka premiera! Dziel Film i Rewja Razem!  
NA EKRAŃ: najlepsze arcydzieło literatury polskiej p. l.

### CHŁOPI

dramat w 10-ku aktach potężnych nemilności w g arcydzieła W. REYMONTA.

W rolach głównych: MIECZYSLAW FKENKIEL, Henryk Rydzewski, Anna Belina-Leszczńska, Maria Melitta i Bolesław Mierzejewski.

NA SCENIE: wielka rewja w 10-ku numerach pod artystycznym kier. Wł. Orszy-Bojerskiego z udziałem całego zespołu.

W programie: humor, satyra, śpiew i taniec. Udziel białozł. J. Zgorzełska, H. Warkowicz, J. Lecnowicz i Z. Suwałki.

Do obrazu i rewji przystawia koncerty orkiestry pod dyr. CZ. SZPILFOGLA.

Początek codziennie o g. 5 pp., soboty, niedzielę i święta o g. 3.15 pp. Ostatni seans o g. 10 w. — Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. UWAGA: pases/partout ważne tylko urzędowo I prasowe.